

Sygn. akt V CSK 434/09

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)
SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa Z. – Budowa Maszyn S.A. w T.

przeciwko ING Bank Śląski S.A. w K.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od postanowienia Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 sierpnia 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 25 maja 2009 r. Sąd Okręgowy nie podzielając podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu zapisu na sąd polubowny, odmówił odrzucenia pozwu Spółki Akcyjnej Z. – Budowa Maszyn w T. przeciwko ING Bank Śląski Spółce Akcyjnej w K. o ustalenie nieistnienia transakcji Strategii Opcji Walutowej przeprowadzonej przez pozwanego Bank w dniu 17 lipca 2008 r. na podstawie Umowy Ramowej z dnia 5 sierpnia 2005 r. oraz Umowy Dodatkowej także z dnia 5 sierpnia 2005 r. albo o stwierdzenie nieważności (bezskuteczności) tej transakcji, ewentualnie o oznaczenie sposobu wykonania wynikających z niej zobowiązań przez przyjęcie, że odpowiedzialność powoda wobec pozwanego wyłącza się przy poziomie kursu EUR/PLN wynoszącym 3,54 zł.

Oceniając § 48 Umowy Ramowej stron z dnia 5 sierpnia 2005 r. stanowiący, iż spory, jakie powstaną w związku z realizacją Umowy Ramowej rozstrzygać będzie Sąd Polubowny przy Związku Banków Polskich, na podstawie regulaminu tego Sądu, w składzie 3 arbitrów, Sąd Okręgowy stwierdził, że ponieważ realizacja Umowy Ramowej polega na zawieraniu określonych transakcji, wykonanie i ważność oraz istnienie bądź nieistnienie zaskarżonej transakcji Strategii Opcji Walutowej, mieszczą się w zakresie powyższego zapisu na sąd polubowny. Uznał jednak, że skoro zgodnie z art. 1157 k.p.c. strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego tylko takie spory o prawa majątkowe lub niemajątkowe, które mogą być przedmiotem ugody sądowej, żądania powoda ujęte w punkcie 1 i 2 pozwu nie mają tzw. zdolności ugodowej, bowiem kwestia ustalenia istnienia, ważności lub nieważności umowy nie może być przedmiotem ugody gdyż nie decyduje o niej wola stron. Tym samym zapis na sąd polubowny jest w tym zakresie nieważny. Jest on też, zdaniem Sądu, w całości bezskuteczny, jako naruszający zasadę równości stron określoną w art. 1161 § 2 k.p.c., w wyniku poddania sporu pod rozstrzygnięcie Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich w sytuacji gdy stroną sporu jest Bank należący do Związku a przeciwnikiem osoba prawna, nie mogąca być członkiem Związku, zaś statutowym celem tej organizacji jest m.in. ochrona interesów członków Związku, w tym pozwanego Banku, co wskazuje na pośrednie powiązanie sądu

polubownego z pozwanym. W ocenie Sądu Okręgowego poszczególne zapisy Regulaminu nie zapewniają także w wystarczającym stopniu formalnych gwarancji bezstronności sądu, procedura wyłaniania arbitrów dopuszcza zbyt dużą ingerencję Prezesa powoływanego i odwoływanego przez Zarząd Związku Banków Polskich, w skład którego wchodzi Prezes Zarządu pozwanego Banku. Brak też instytucji i procedur wykluczających ewentualny wpływ Związku na linię orzeczniczą arbitrów, co ma znaczenie w sytuacji, gdy Związek zajął już oficjalne stanowisko co do transakcji opcji walutowych.

W wyniku zażalenia strony pozwanej Sąd Apelacyjny, zaskarżonym postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2009 r. zmienił postanowienie Sądu Okręgowego i odrzucił pozew.

Sąd ten, podobnie jak Sąd pierwszej instancji, uznał, że przedmiot sporu objęty jest zapisem na sąd polubowny, nie podzielił jednak oceny, iż zapis na sąd polubowny narusza art. 1157 i art. 1161 § 2 k.p.c.

Stwierdził, że w świetle art. 1157 k.p.c. dla tzw. zdatności arbitrażowej decydujące znaczenie ma charakter stosunku prawnego łączącego strony i możliwość samodzielnego dysponowania przez nie uprawnieniami wynikającymi z tego stosunku, a nie to pod jaką postacią ujęte zostały żądania procesowe wydania rozstrzygnięcia określonej treści. Jeżeli stosunek prawny nie wykracza poza granice zdolności stron do samodzielnego zobowiązania się, sporom wynikłym na jego gruncie należy przyznać zdatność ugodową i w konsekwencji arbitrażową, niezależnie od treści procesowego żądania powoda, które może przyjąć formę żądania świadczenia, ukształtowania czy ustalenia nieważności lub nieistnienia stosunku prawnego.

Z uwagi na to, że stosunek prawny łączący strony na podstawie Umowy Ramowej jest stosunkiem, w którym strony mają możliwość samodzielnego dysponowania uprawnieniami, mógł być, zdaniem Sądu odwoławczego, objęty zapisem na sąd polubowny.

Sąd Apelacyjny uznał również, że sporny zapis nie narusza zasady równości stron wynikającej z art. 1161 § 2 k.p.c. Stwierdził, że przepis ten dotyczy postanowień zapisu rzutujących na gwarancje procesowe stron. Przedmiotowy

zapis jest bardzo lakoniczny i nie zawiera żadnych postanowień różnicujących sytuację procesową stron, a tym samym nie może naruszać zasady równości.

Natomiast podnoszona przez powoda okoliczność, że Sąd Polubowny, który wybrały strony funkcjonuje przy Związku Banków Polskich, nie jest zdaniem Sądu Apelacyjnego wystarczająca do wywołania bezskuteczności zapisu, bowiem regulacje dotyczące postępowania przed sądem polubownym, odnoszą się nie do sądu jako instytucjonalnej całości, lecz do poszczególnych członków składu orzekającego. Samo zasiadanie w sądzie polubownym działającym przy jakiejś instytucji nie oznacza automatycznie stronniczości czy zależności arbitrów od tej instytucji lub podmiotów z nią powiązanych, w szczególności jeśli wpływ na dobór arbitrów mają obie strony. W świetle art. 1174 k.p.c. konieczne jest powiązanie zarzutów dotyczących braku bezstronności z osobą konkretnego arbitra.

Na obecnym etapie postępowania przedwczesne jest także, zdaniem Sądu Apelacyjnego, badanie zakresu kompetencji i roli Prezesa Sądu Polubownego, podejmującego, zgodnie z regulaminem, działania przy wyborze arbitrów tylko w razie braku zgody stron, której nie można zakładać.

Sąd Apelacyjny uznał także, iż art. 1161 § 2 k.p.c. nie może stanowić skutecznej podstawy podważenia oświadczenia woli o poddaniu sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego gdy nie wskazano żadnych przesłanek ani dowodów świadczących o wadliwości oświadczenia woli w tym zakresie a strona powodowa nie kwestionuje poszczególnych postanowień zapisu odnoszących się do gwarancji procesowych postępowania przed sądem polubownym, lecz neguje w całości zapis jako wskazujący na konkretny sąd polubowny. Sąd drugiej instancji stwierdził, że strony świadomie dokonały wyboru określonego sądu polubownego, uzasadnionego przedmiotem łączącej je umowy. Przyczyną dokonanego wyboru była fachowość wybranego sądu i powiązanie z sektorem bankowym, a zatem nie ma podstaw, w ocenie Sądu, do kwestionowania obecnie tego wyboru z powołaniem się na tę samą okoliczność, którą poprzednio strony zgodnie uznały za istotną przesłankę wyboru, tj. na powiązanie sądu z sektorem bankowym.

Nie ma także podstaw do wywodzenia braku gwarancji niezależności wybranego Sądu Polubownego z faktu, że Związek Banków Polskich zajął

stanowisko w sprawie opcji walutowych i sporów z nimi związanych, nie można bowiem, zdaniem Sądu, utożsamiać wybranego Sądu Polubownego ze Związkiem Banków Polskich, przy którym działa.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach strona powodowa w ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 58 k.c. w zw. z art. 10 k.p.c. i art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że roszczenie o ustalenie istnienia bądź nieważności stosunku prawnego może być przedmiotem ugody sądowej i tym samym podlegać jurysdykcji sądu polubownego oraz art. 65 k.c. i tego przepisu w zw. z art. 98 k.c. przez przyjęcie, że zapis na sąd polubowny zamieszczony w Umowie Ramowej może mieć zastosowanie do sporów dotyczących stwierdzenia nieistnienia lub nieważności innego stosunku prawnego – transakcji opcji walutowych oraz że zapis ten jest ważny, mimo że osoba zawierająca w imieniu powoda transakcje opcji walutowych nie miała pełnomocnictwa rodzajowego wymaganego do zawarcia umowy zapisu na sąd polubowny.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 1161 k.p.c. przez przyjęcie, że zawarty w Umowie Ramowej zapis na sąd polubowny jest ważny i skuteczny w odniesieniu do kwestionowanej w pozwie transakcji stanowiącej odrębny stosunek prawny, mimo podniesienia zarzutu braku należytej reprezentacji powoda przy zawieraniu umowy szczegółowej i mimo nie uzgodnienia między stronami w żadnej formie zapisu na sąd polubowny w odniesieniu do stanowiącej odrębny stosunek prawny umowy szczegółowej – transakcji z dnia 17 lipca 2008 r., a także przez przyjęcie, że zapis na sąd polubowny jest ważny i skuteczny w sytuacji, gdy powód kwestionuje ważność umowy szczegółowej – transakcji z dnia 17 lipca 2008 r., a nie wszczyna sporu w związku z realizacją Umowy Ramowej, naruszenie art. 1161 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że przedmiotowy zapis na sąd polubowny nie narusza zasady równości stron i jest skuteczny, naruszenie art. 1157 w zw. z art. 10, art. 223 § 1 i art. 203 § 4 k.p.c. przez przyjęcie, że przedmiotem zapisu na sąd polubowny mogą być sprawy o ustalenie nieistnienia bądź nieważności stosunku prawnego, gdyż możliwe jest w nich zawarcie ugody sądowej, mimo że o istnieniu bądź nieważności danej czynności prawnej nie przesądza wola stron lecz przepisy prawa.

Wnosiła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy stwierdzić, że Umowa Ramowa stron, zawierająca zapis na sąd polubowny, została zawarta w dniu 5 sierpnia 2005 r., a więc przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 178, poz. 1478) uchylającej dotychczasowe przepisy o sądzie polubownym zawarte w art. 695-715 k.p.c. i zmieniającej od dnia 17 października 2005 r. stan prawny w tym przedmiocie poprzez nową regulację zamieszczoną w art. 1154-1217 k.p.c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 stycznia 2009 r. III CZP 136/08 (OSNC 2009/12/160) ustawa nowelizująca w jedynym przepisie międzyczasowym – art. 2, zawierała tylko regulację dotyczącą stosowania określonych przepisów do postępowania przed sądami polubownymi i sądami państwowymi w zależności od daty wszczęcia takiego postępowania. Nie regulowała natomiast kwestii, według jakich przepisów należy oceniać ważność i skuteczność samego zapisu na sąd polubowny. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego regulujące sądownictwo polubowne dzielą się na dwie zasadnicze grupy: jedna obejmuje przepisy normujące zagadnienia związane z przebiegiem postępowania przed sądami polubownymi oraz sądami państwowymi, a więc zawiera przepisy o charakterze ściśle procesowym, zaś druga przepisy dotyczące zapisu na sąd polubowny, jego treści, formy, ważności i skuteczności, a więc zagadnienia regulowane zazwyczaj przepisami prawa materialnego. Te przepisy kodeksu postępowania cywilnego są funkcjonalnym odpowiednikiem przepisów prawa materialnego i z punktu widzenia zasad prawa międzyczasowego należy je traktować jak przepisy prawa materialnego, a więc poddawać regułom intertemporalnym właściwym dla prawa materialnego, a nie dla prawa procesowego. Zgodnie z zasadami międzyczasowymi właściwymi dla prawa materialnego każdy fakt prawny powinien rodzić takie skutki prawne, jakie przewidują przepisy obowiązujące w chwili jego zajścia, a zatem o ważności i skuteczności zapisu na sąd polubowny decydują przepisy obowiązujące w chwili

sporządzania zapisu (porównaj też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2008 r. IV CSK 292/08 niepubl).

Z tych względów oceny ważności i skuteczności przedmiotowego zapisu na sąd polubowny należało dokonać na podstawie dawnego art. 697 i art. 698 k.p.c., obowiązujących w chwili zawierania przez strony Umowy Ramowej przewidującej zapis na sąd polubowny, a nie według obowiązujących od dnia 17 października 2005 r. przepisów art. 1157 i art. 1161 k.p.c.

Zgodnie z art. 697 § 1 k.p.c. strony w granicach zdolności do samodzielnego zobowiązania się mogły poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe, z wyjątkiem sporów o alimenty i ze stosunku pracy. Poza innymi różnicami między dawną i nową regulacją, istotne znaczenie w związku ze stanowiskiem stron prezentowanym w rozpoznawanej sprawie ma to, że w świetle art. 697 § 1 k.p.c. o możliwości poddania sporu sądownictwu polubownemu nie decydowała tzw. zdatność ugodowa, przewidziana obecnie w art. 1157 k.p.c., lecz zdolność stron do samodzielnego zobowiązania się w ramach danego stosunku prawnego. Jak jednak trafnie wskazano w literaturze zmiana ta jest w istocie zmianą w warstwie językowej a nie znaczeniowej, bowiem również na gruncie art. 697 § 1 k.p.c. powszechnie przyjmowano, że spod możliwości zapisu na sąd polubowny wyłączone były spory powstałe na tle takich stosunków prawnych, w zakresie których wyłączona jest możliwość samodzielnego dysponowania przez strony uprawnieniami wynikającymi z tych stosunków, a więc takie spory, które nie mogą być przedmiotem samodzielnej dyspozycji stron, w tym zawarcia ugody sądowej. Zdatność arbitrażową na gruncie art. 697 § 1 k.p.c. miały zatem takie stosunki prawne i wynikające z nich spory, którymi w świetle przepisów prawa materialnego strony mogą swobodnie dysponować. Pozbawione tej zdatności były więc pewne kategorie stosunków prawnych, a nie pewne kategorie roszczeń z nich wypływających. Możliwość poddania sporu pod sąd polubowny dotyczy bowiem pojmowanych abstrakcyjnie określonych stosunków prawnych, a nie wypływających z nich roszczeń (o świadczenie, o ustalenie lub o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa), które nie są przedmiotem zapisu na sąd polubowny.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 maja 2010 r. II CSK 670/09 (jeszcze niepubl.), wydanym wprawdzie na gruncie art. 1157 k.p.c., lecz zawierającym argumentację ogólną, istotną także przy wykładni art. 697 § 1 k.p.c., przesłanką zdatności arbitrażowej jest abstrakcyjna możliwość dysponowania przez strony prawami wynikającymi z łączącego je stosunku prawnego, nie zaś możliwość zawarcia przez nie określonej ugody sądowej. Nie jest zatem istotne, jak sugeruje skarżący, czy strony mogłyby własną wolą doprowadzić do stwierdzenia nieistnienia lub nieważności łączącej je umowy (transakcji opcji walutowych), lecz czy mogłyby samodzielnie, także w drodze ugody sądowej, doprowadzić do zakończenia powstałego między nimi sporu. Jak stwierdził Sąd Najwyższy we wskazanym wyżej orzeczeniu, dotyczącym takich samych jak w rozpoznawanej sprawie roszczeń wynikających także z umów sprzedaży opcji walutowych, roszczenia powoda wynikające z łączącego strony stosunku prawnego, wypływają z prawa pozostającego w swobodnej dyspozycji stron i niewątpliwie sposób zakończenia takiego sporu zależy od ich woli.

Z tych względów zapis na sąd polubowny zawarty w § 48 Umowy Ramowej stron z dnia 5 sierpnia 2005 r. nie narusza art. 697 § 1 k.p.c., obowiązującego w dacie jego dokonania i jest ważny. Taka sama jego ocena dokonana przez Sąd Apelacyjny na gruncie obecnie obowiązującego art. 1157 k.p.c. jest więc trafna, choć błędnie powołuje podstawę prawną, podobnie jak strona powodowa w skardze kasacyjnej.

Nie są również uzasadnione zarzuty skargi dotyczące zakresu zapisu na sąd polubowny oraz przedmiotu rozpoznawanej sprawy, nie mieszczącego się, zdaniem skarżącego, w zakresie objętym zapisem.

Zgodnie z art. 698 § 2 k.p.c. w zapisie na sąd polubowny należy dokładnie oznaczyć przedmiot sporu albo stosunek prawny, z którego spór wynikł lub może wyniknąć, co, poza użyciem słowa „dokładnie”, odpowiada także regulacji art. 1161 § 1 k.p.c.

Trafnie Sądy obu instancji uznały, że zapis na sąd polubowny zawarty w § 48 Umowy Ramowej odpowiada powyższym wymaganiom, a przedmiot rozpoznawanego sporu objęty jest tym zapisem.

Zgodnie z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Stosując te zasady do wykładni Umowy Ramowej stron i zapisu na sąd polubowny należy poddać analizie nie tylko sam ten zapis zawarty w § 48, lecz także pozostałe postanowienia Umowy Ramowej oraz zawartej w tym samym dniu Umowy Dodatkowej, jak również zakwestionowanej obecnie Transakcji Strategii Opcji Walutowej z dnia 17 lipca 2008 r. Zgodnie z § 2, 3, 4 i 11 Umowy Ramowej warunkiem koniecznym by strony mogły dokonywać między sobą Transakcji jest zawarcie Umowy Ramowej i Umowy Dodatkowej, na podstawie Umowy Ramowej strony mogą zawierać między sobą Transakcje określone w opisach Transakcji, będących załącznikami do Umowy Ramowej i jej integralną częścią, Umowa Ramowa oznacza łącznie Umowę Ramową i Umowę Dodatkową a definicje zawarte w Umowie Ramowej zachowują swe znaczenie do pojęć używanych między innymi w Potwierdzeniach Transakcji.

Z postanowień tych wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że Umowa Ramowa stanowiła podstawę zawierania poszczególnych transakcji i określała zasady ich zawierania. Wyliczenie oraz opis transakcji, które mogą być zawierane na podstawie Umowy Ramowej, stanowiły załącznik do tej Umowy, której realizacja polegała właśnie na zawieraniu takich transakcji, w tym również transakcji Strategii Opcji Walutowych, stanowiących integralną część Umowy Ramowej. Nie miała co do tego wątpliwości sama strona powodowa, która w uzasadnieniu wniosku o zabezpieczenie zgłoszonych obecnie roszczeń oraz w uzasadnieniu pozwu stwierdziła, że zgodnie z intencją stron przedmiotem Umowy Ramowej z dnia 5 sierpnia 2005 r. miało być uregulowanie zasad zawierania i rozliczania transakcji terminowych i w oparciu o tę Umowę pozwany Bank zaoferował powodowi w dniu 17 lipca 2008 r. zawarcie kwestionowanych obecnie transakcji Strategii Opcji Walutowych, których wyszczególnienie i opis stanowiły załącznik do Umowy Ramowej. Podstawą obecnych roszczeń strony powodowej jest między innymi twierdzenie, że zakwestionowana transakcja nie została zawarta, bowiem nie spełniała warunków Umowy Ramowej.

W tych okolicznościach nie ulega wątpliwości, że Umowa Ramowa nie stanowiła samodzielnego stosunku prawnego, który mógłby być realizowany odrębnie i samodzielnie. Stanowiła jedynie bazę i podstawę do zawierania umów szczegółowych, stanowiących jej integralną część i sposób realizacji. Trafnie zatem Sądy obu instancji uznały, że zawarty w § 48 zapis na sąd polubowny obejmujący „spory, jakie powstaną w związku z realizacją Umowy” Ramowej, obejmuje zawarcie i wykonanie wszelkich umów (transakcji) szczegółowych, stanowiących załączniki do Umowy Ramowej, w tym zakwestionowanych transakcji Strategii Opcji Walutowych. Inna wykładnia woli stron, w szczególności zaprezentowana w skardze kasacyjnej, pozbawiłaby zapis na sąd polubowny sensu i jakiegokolwiek praktycznego znaczenia, skoro wyłączałaby spod jego zakresu wszelkie transakcje stron zawarte na podstawie Umowy Ramowej, bez których Umowa ta w ogóle nie mogła być realizowana. Prawidłowe jest zatem stanowisko Sądów obu instancji, że rozpoznawany spór objęty jest zapisem na sąd polubowny, a zarzuty skargi kasacyjnej w tym przedmiocie, niezależnie od błędnie powołanego przepisu art. 1161 § 1 k.p.c. zamiast art. 698 § 2 k.p.c., nie są uzasadnione.

Bezprzedmiotowy jest także zarzut niewłaściwej reprezentacji strony powodowej przy dokonywaniu zapisu na sąd polubowny, sformułowany jako uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 1161 k.p.c., choć nie ulega wątpliwości, że strona powodowa nie kwestionowała swojej reprezentacji przy podpisywaniu Umowy Ramowej, zawierającej zapis na sąd polubowny, a jedynie zarzuciła, iż zaskarżona transakcja Strategii Opcji Walutowych została zawarta przez osobę nieuprawnioną. Dla ważności zapisu na sąd polubowny zawartego w Umowie Ramowej nie ma żadnego znaczenia sposób reprezentacji strony przy zawieraniu transakcji Strategii Opcji Walutowych, która z oczywistych względów nie zawiera zapisu na sąd polubowny, bowiem stanowi jedynie realizację Umowy Ramowej i obejmuje ją zapis zawarty w tej umowie.

Nieskuteczny jest także zarzut naruszenia art. 1162 § 2 k.p.c. uzasadniony twierdzeniem o bezskuteczności zapisu na sąd polubowny z uwagi na naruszenie zasady równości stron.

Zarzut ten także odwołuje się do przepisu, który nie ma zastosowania do oceny przedmiotowego zapisu na sąd polubowny, bowiem wszedł w życie już po zawarciu umowy stron. Z uwagi na to, że przepisy poprzednio obowiązujące nie zawierały podobnej regulacji, zarzut naruszenia przez kwestionowany zapis zasady równości stron jest bezprzedmiotowy.

Można jedynie na marginesie zauważyć, że jak słusznie przyjął Sąd Apelacyjny, oceniając zarzuty strony powodowej w tym przedmiocie trzeba stwierdzić, iż w istocie nie chodzi w nich o naruszenie zasady równości stron, w rozumieniu zachowania równych praw stron co do możliwości korzystania z sądownictwa polubownego lub postępowania przed nim, o czym stanowi art. 1162 § 2 k.p.c., lecz o zarzuty dotyczące zakładanego a priori braku bezstronności i niezależności wybranego przez strony konkretnego sądu polubownego z tego tylko powodu, że działa on przy określonej organizacji. Ta zaś okoliczność, dotycząca zdecydowanej większości sądów polubownych z reguły powiązanych organizacyjnie z różnymi korporacjami zawodowymi czy związkami przedsiębiorców, sama w sobie nie może przesądzać o ich zależności od organizacji, przy których działają ani o braku bezstronności poszczególnych arbitrow. Takie zarzuty mogą być skutecznie postawione jedynie na gruncie przepisów regulujących wyłączenie arbitra (poprzednio art. 703 § 1 k.p.c., a obecnie art. 1174 § 2 k.p.c.) lub w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Niezależnie od tego zgodzić się należy z Sądem Apelacyjnym, że fakt powiązania organizacyjnego wybranego przez strony sądu polubownego ze Związkiem Banków Polskich oraz treść postanowień regulaminu tego sądu (nie odbiegającego od standardowego regulaminu sądu polubownego) niewątpliwie były (albo powinny być) znane stronom przy zawieraniu umowy zapisu na sąd polubowny i jako objęte świadomością i wolą stron tej umowy mogą być skutecznie podważone jedynie w sposób przewidziany dla podważenia oświadczeń woli i umów. Tego rodzaju zarzuty nie zostały zgłoszone, a powołanie się po raz pierwszy w skardze kasacyjnej na brak swobody strony powodowej przy zawieraniu Umowy Ramowej musi być uznane za bezskuteczne jako spóźnione i nie poparte żadnymi wcześniejszymi twierdzeniami ani ustaleniami.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną stwierdziwszy, że zaskarżone postanowienie, mimo błędnego powołania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, odpowiada prawu.